

# Szkolny Magiel

czasopismo Szkoły Podstawowej Nr 17



wydanie 02/2015

cena: 1,50

## **Drodzy Uczniowie!**

Po raz kolejny krzyczymy do Was – Witajcie! Cieszymy się, że z taką niecierpliwością na nas czekacie. Dziękujemy za wszystkie podpowiedzi od Was, dzięki nim wiemy, co Was interesuje i możemy spełnić Wasze oczekiwania.

Przed Wami kolejny numer naszego pisemka. Zanim zaczniecie czytać zróbcie lekcje i nauczcie się do sprawdzianów, bo jak Was wciągną gazetowe artykuły to ... może lepiej o tym nie piszmy.

A co u nas? Jak zwykle mnóstwo ciekawych tekstów? Czeka na Was kolejna część biografii naszego patrona. Udało nam się odnaleźć i odczytać następny fragment historycznego pamiętnika. W tym numerze dowiedziecie się, co nieco o harcerstwie, a także przeczytacie kolejną najlepszą pracę, która wpłynęła na Szkolny Konkurs Pisarski. W wolnej chwili rozwiążcie krzyżówkę, jak zwykle na zwycięzców czeka fantastyczna nagroda. Szóstoklasistom przypominamy, że wielki sprawdzian już tuż, tuż. Specjalnie dla nich mamy garść praktycznych porad. Polegajcie przede wszystkim na swojej wiedzy, ale... możecie też przeczytać nasz gazetowy horoskop. Koniecznie przeczytajcie dział sportowy! Nasza szkoła ma się, czym pochwalić. Przeczytacie o sukcesach sportowych i poznacie nazwiska najlepszych piłkarzy.

Dość już tego zdradzania tajemnic! Sami przeczytajcie, oceńcie a przede wszystkim świetnie bawcie się przy lekturze Szkolnego Magla.

## **Koło Redakcyjne**

### **Czwarty numer przygotowały:**

Agata Pohl, Helena Czapczyk, Oliwia Wawrzyniak,  
Aleksandra Korbas, Wiktoria Kordylewska,  
Izabela Lisiecka, Polina Priwałowa

pod opieką Izabelli Sporakowskiej-Mazur  
i Małgorzaty Wolskiej.

Z gazetką współpracuje Natalia Piskorska.

## CIĄG DALSZY O PATRONIE NASZEJ SZKOŁY...

Witajcie! Specjalnie z myślą o was napisaliśmy kolejną część biografii naszego patrona- Józefa Ignacego K r a s z e w s k i e g o . Józef Ignacy Kraszewski nie zaniedbując działalności literackiej i wydawniczej: między



innymi w latach 1841–1851 redaguje wileńskie „Athenaeum”, od roku 1837 jest współpracownikiem „Tygodnika Petersburskiego”, od roku 1851 „Gazety Warszawskiej”. W tym okresie parokrotnie odwiedza Odessę i Warszawę. W latach 1860–1887 był członkiem honorowym Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Po powrocie z podróży pisarz poróżnił się ostatecznie ze środowiskiem szlachty wołyńskiej i podjął decyzję o przeniesieniu się do Warszawy (1851), gdzie przez trzy lata mieszkał przy ulicy Mokotowskiej 48. Został redaktorem „Gazety Codziennej” Leopolda Kronenberga (1859), podnosząc znaczenie pisma.

# Nieudacznik

4-letni czarodziej Mondel Dardel zwany również Dardulem, czyli nieudacznikiem w języku ogrów, zwinął się w kłębek na swoim zakurzonej, czerwonym fotelu okrytym brudnym, żółtym kocem i zaczął studiować zaklęcia na poziomie przedszkola. Mimo tak nisko postawionej poprzeczki oraz mnóstwa kolorowych ilustracji, nie potrafił wyczarować nawet zgniłego jabłka. Po każdej porażce uderzał pięścią w spróchniały stół i krzyczał: „Na świętego Nerda! Nie umiem nic wyczarować!

Przez resztę dnia Dardul smętnie krzątał się po swojej zgrzybiałej wilgotnej kuchni, próbując ukroić sobie kromkę wczorajszego chleba. Jednak nawet ta umiejętność, a właściwie jej brak, potwierdzał słuszność jego przydomka. Chłopak przeciął sobie palec wskazujący. Syknąwszy pomyślał: „Ach, ciapa ze mnie! Prawdziwy Dardul!”

Wieczorem ubrał się w piżamę pełną barwnych łat i zaczął czytać książkę pt. „Jak sobie poradzić z wrodzonym brakiem inteligencji?”, jednakże widząc tak skomplikowane słowa jak: „ironia” czy też „mózg”, stwierdził, iż książka ta jest za trudna, oraz że nie ma sensu czytać kolejnego zdania. Położył się na boku i wpadł w objęcia Morfeusza.

Następnego dnia rano, o godzinie dziewiątej trzydzieści cztery, wstał, umył się i zjadł śniadanie składające się z dwudniowego chleba firmy „Wieczne” oraz bułki marki „Już nie do końca wieczne” oraz wypił herbatę, którą zaparzył sobie tydzień temu. Zostawił ją wtedy na stole i najzwyczajniej w świecie o niej zapomniał. Następnie wybiegł z domu w pośpiechu do starego klasztoru, w którym prowadzone były zajęcia z magii. Na jego nieszczęście prowadziła je pani Osa, której motto brzmiało: „Jedynki nie znają granic”, dlatego też dawała oceny ujemne, takie jak minus cztery czy też minus sześć (będącą najgorszą oceną na jej zajęciach). Jak się łatwo domyślić, Dardul ciągle dostawał ujemne oceny. On przecież nie umiał wyczarować głupiego jabłka! Jego największy sukces to otrzymanie minus jeden ze sprawdzianu z teleportacji, bowiem przeniósł się aż na... 10 centymetrów! Był to jego rekord, gdyż wcześniej mógł jedynie na 9,9 centymetra. A inni? A innym udało się teleportować na dwa kilometry, ale co tu się dziwić! Dardul nie umie zrozumieć nawet książki przeznaczonej dla przedszkolaków!

Pozostaje tylko jedno pytanie – czy Mondel Dardel nie czuł się osamotniony i bezużyteczny? Oczywiście, że nie!

Czuł się świetnie w swojej skórze, a magia tak naprawdę, to nie było to, co dawało mu szczęście. Szczęście dawało mu poczucie, że jest jedyny i niepowtarzalny i że żaden inny czarodziej nie potrafi tak dobrze radzić sobie ze swoimi wadami i ich akceptować. Na jego wyjątkowość składały się zarówno wady jak i zalety, bo były TYLKO jego! Dewizą życiową Dardula stało się zawołanie: „**Nie zmieniaj się! Pozostań sobą!**”.



## **Harcerstwo pomogło mi się usamodzielnąć...**

*„...Ty wciąż jesteś młody - to świat się postarzał.*

*Zrozumiesz to wszystko, gdy zatrzymasz czas...*

*I pójdiesz przed siebie ze swoim plecakiem,*

*Twoją drogę wyznaczy kolorowy szlak.*

*Z przygodą, piosenką i czapką na bakier,*

*Odkrywał wciąż będziesz jakiś nowy świat...*

*Ach, jak chciałbym znów*

*zielony mundur mieć i plecak swój...”*



Mam na imię Agata i jestem uczennicą klasy VIA. Przytoczony przeze mnie cytat to fragment piosenki bliskiej mojemu sercu – „Zielony mundur”. O tym mundurze i harcerskim życiu chciałabym Wam trochę opowiedzieć.

Jestem w XIV Szczepie Harcerskim „Czternastka” ZHR, a dokładniej należę do 14 Poznańskiej Drużyny Harcerok (PDH) „Róża Wiatrów” im. Druhny Joanny Skwarczyńskiej. Wciąż poznaję tutaj wielu przyjaciół, przeżywam niezapomniane przygody! Harcerstwo pozwala mi wychowywać się w duchu patriotycznym i propagować tradycje narodowe. Tematyką tegorocznego zimowiska było Powstanie Wielkopolskie. Nasze środowisko uczestniczy w obchodach Dnia Żołnierzy Wyklętych czy Marszu Konstytucji 3 Maja. Co roku pomagamy zorganizować Wigilię dla Kombatanów, mamy wtedy okazję spotkać weteranów II wojny światowej i powstania warszawskiego. W ten sposób „dotykamy historii” i poznajemy od innej strony wydarzenia, o których mogliśmy przeczytać w podręcznikach. Harcerstwo dba też o nasz rozwój duchowy - co miesiąc odbywają się Msze harcerskie na Wzgórzu św. Wojciecha, na wyjazdach regularnie i wspólnie się modlimy. Podczas Adwentu odbywały się roraty i spotkania rekolekcyjne. Starsi harcerze i harcerki mogą uczestniczyć w spotkaniach harcerskiego Duszpasterstwa Młodzieży. Aktywnie działamy też społecznie i na polu służby. Odwiedzamy Dom Opieki Społecznej na Wilczaku i spędzamy czas z pensjonariuszami.

Harcerstwo pomogło mi się usamodzielnic – sama musiałam zbudować sobie prycz, spakować plecak na kilkudniową wędrówkę, ugotować posiłek na kuchni polowej... Uwierzyłam w siebie i w swoje możliwości.



Jako, że jestem osobą bardzo ciekawą świata i aktywną, cieszę się, że harcerstwo umożliwia mi podróże i zwiedzanie różnych rejonów Polski. Dzięki rajdom, biwakom i obozom mogłam poznać Szczecin, Łódź, Polanicę-Zdrój, Mazury i wiele innych

niesamowitych miejsc. Ale jak to się stało, że zostałam „Różanką”? Moja starsza siostra – Michalina - jest przyboczną i zachęciła mnie do tego. Co prawda na początku zarzekałam się, że nigdy w życiu nie będę harcerką! Jednak teraz nie wyobrażam sobie, że mogłoby być inaczej. Do „Róży Wiatrów” wstąpiłam razem z Marysią z mojej klasy na Wigilię Szczepu w 2013 roku. Poznałam wtedy wiele wspaniałych ludzi, którzy mnie bardzo miło i ciepło przyjęli! Od razu wiedziałam, że nie był to mój ostatni dzień w tym gronie. Teraz nie wyobrażam sobie życia bez tych wspólnych rajdów, zimowisk, obozów i tych ludzi.



Jednym z moich najlepszych wspomnień jest zimowisko w Polanicy Zdrój z „Wawrem” - drużyną męską. Tak wiele się tam działo... Długie wędrówki, gry fabularne polegające na zdobywaniu Ławicy i Szubina, próby poloneza, bal sylwestrowy, bitwy śnieżne, świecznika, śpiewogrania...

Pragnę zaprosić Was wszystkich do harcerstwa! Uwierzcie, że dzięki niemu życie każdego się zmieni, oczywiście na lepsze. Nie chodzi tu tylko o noszenie munduru, śpiewanie piosenek czy siedzenie przy ognisku, ale chodzi o styl życia, spędzanie czasu z wartościowymi ludźmi i zrobienie czegoś więcej.



Z harcerskim pozdrowieniem  
„CZUWAJ!”

**Agata Pohl klasa 6a**



## **RADY DLA SZÓSTOKLASISTÓW- CZYLI SPRAWDZIAN NA 100%**

1. Dzień przed sprawdzianem idź wcześniej spać .
2. Na egzamin przyjdź w stroju galowym.
3. Na sprawdzian zabierz:
  - \*czarny długopis
  - \*przybory geometryczne
  - \*legitymacje szkolną
4. Na sprawdzian nie zabieraj telefonu komórkowego.
5. Czytaj uważnie polecenia.
6. Staraj się pisać czytelnie.
7. Sprawdź dwukrotnie pracę pisemną z języka polskiego.
8. Przelicz dwukrotnie działania matematyczne.
9. Rozwiązuj w pierwszej kolejności zadania łatwe, trudne pozostaw na koniec.
10. Nie zapomnij przenieść rozwiązań na kartę odpowiedzi.

**POWODZENIA!!!**

***Aleksandra Korbas klasa 6a***

## Konkurs pisarski



W tym numerze zapoznamy Was z kolejnymi nagrodzonymi pracami napisanymi z okazji 30-lecia szkoły. Tym razem podziwiać będziemy zdolności Magdaleny Kucharczyk z klasy 5b oraz uczniów klas młodszych: Mateusza Kowalskiego z klasy 3e, Wiktorii Zakrockiej z klasy 3d, Nikoli Gajdzińskiej z klasy 3a, Anny Tymper z klasy 2d, Pauliny Ratajskiej z klasy 2b i Sary Rachmańczuk z klasy 2e.

Wywiad z...

Czasami ponosi mnie wyobraźnia. Przystępując do konkursu literackiego z okazji jubileuszu trzydziestolecia istnienia SP 17 w Poznaniu (mojej szkoły!), wyobrażałam sobie, jak mógłby wyglądać wywiad ze mną na ten temat. Wywiad przeprowadziłby jeden z dziennikarzy prasowych, np. z Głosu Wielkopolskiego, radiowych, np. z Radio Merkury albo telewizyjnych, np. z Teleskopu. Fantazję mam wielką!

Mój wyobrażony wywiad wyglądałby tak:

- Jesteś uczennicą Szkoły Podstawowej nr 17 w Poznaniu, prawda?
- Tak, zgadza się.
- To dla Twojej szkoły rok szczególny. Dlaczego?
- O, tak. W 2015 roku obchodzimy jubileusz trzydziestolecia istnienia naszej szkoły.
- Szkoły czy „budy”? Zawsze mówisz tak poprawnie o miejscu, w którym się uczysz?
- Tak. Jeśli chodzi o mnie, szkoła jest szkołą, a buda budą. W „budzie” kiepsko bym się czuła, nie to co w szkole.
- No, dobrze. Wracając do jubileuszu, czy wyobrażasz sobie, co to znaczy trzydzieści lat istnienia szkoły? Sama przecież nie skończyłaś jeszcze dwunastu lat.
- To prawda, ale właśnie mając tyle lat, ile mam, dobrze wiem, że trzydzieści lat to „szmat czasu” – jak mówią moi rodzice. To przecież ponad dwa razy więcej lat niż całe moje życie. Dłuuuga historia.
- Masz rację. Chciałbym się jednak dowiedzieć od Ciebie, co ten jubileusz oznacza dla Ciebie, konkretnej uczennicy z konkretnej klasy SP 17? Czy to tylko daty, statystyki, apele, białe koszule i uroczyste akademie?
- Nie wiem czy dobrze zrozumiałam, o co panu dokładnie chodzi. Muszę się jednak przyznać, że tak naprawdę jubileusz szkoły „dotarł” do mnie całkiem niedawno w naszej bibliotece szkolnej.

- O, to ciekawe. A możesz nieco bardziej rozwinąć ten temat?
- Chodzi o to, że wypożyczyłam niedawno (i przeczytałam!) parę książek Małgorzaty Musierowicz.
- Tak, znam. Świetnie się je czyta, ale co to ma wspólnego z naszą rozmową?
- Chodzi o to, że każda z tych książek – a najbardziej chyba „Kłamczucha” – była „zacytana”. No, wie pan – pozaginane rogi, przybrudzone kartki, gdzieś tam plamy albo notatki na marginesach.
- Przyznam, że ciągle nie rozumiem...
- No, przecież panu tłumaczę... Miałam do czynienia, całkiem namacalnie, z historią mojej szkoły.
- ???
- Jeszcze pan nie rozumie?! Przecież te książki czytało przede mną setki, a może tysiące uczniów mojej szkoły! Część z nich może ma już teraz własne dzieci. Przewracając te stronicę, zrozumiałam, co to konkretnie oznacza „trzydzieści lat w życiu szkoły”.
- Tak, pięknie powiedziane. O ile rozumiem, chodzi Ci o to, że przez mury szkoły przewinęło się tak wielu uczniów, każdy ze swoją historią życia, zainteresowaniami, lekturami. A przez czytanie tych samych książek, które czytali Twoi poprzednicy, możesz iść jakby w ich ślady. Czy tak?
- Właśnie to chciałam powiedzieć. I jest jeszcze coś ważnego.
- Tak? Co takiego?
- W kilku z tych książek znalazłam dedykacje osobiście napisane przez panią Małgorzatę Musierowicz. Jedna z nich brzmiała: Uściski dla czytelniczek i czytelników ze Szkoły Podstawowej numer 17. Wie pan, co pomyślałam sobie, gdy zobaczyłam te dedykacje?
- Cóż takiego? Ale proszę krótko, bo nasz czas się kończy, a moja redaktor naczelna nie lubi długich wywiadów.
- Pomyślałam sobie, że moja szkoła jest naprawdę fajna, skoro w ciągu trzydziestu lat swojego istnienia mogła zorganizować spotkania z takimi sławnymi osobami jak autorka Jeżycjady. To chyba też tworzy historię naszej szkoły.
- Nic dodać, nic ująć. Bardzo dziękuję za wywiad.

***Magdalena Kucharczyk klasa VB***

**Prace nagrodzone w Konkursie Poetyckim dla klas drugich i trzecich  
„Wiersz o naszej szkole”**

**W kategorii klasy III**

**I miejsce - Mateusz Kowalski klasa IIIe**

**TRZYDZIESTOLECIE**

Korytarzem szkolnym biegnie  
już kolejne pokolenie  
wszyscy bardzo dobrze wiemy  
wykształcenie ma znaczenie!  
Rozumiemy, że nauka  
to nie taka łatwa sprawa  
i, że w szkole prócz mnożenia  
też przydaje się zabawa.  
Więc z okazji Twej trzydziestki  
Siedemnastko, Nasza Szkoła,  
w murach Twych niech każdy uczy  
się bezpiecznie i wesoło!

**III miejsce - Nikola Gajdzińska klasa IIIa**

**MOJA SZKOŁA**

Moja szkoła jest wesoła,  
bardzo lubię uczyć się.  
Czy nauka, czy zabawa  
ciągle chodzić do niej chcę.  
Ja najbardziej lubię plastykę,  
matematykę i wychowanie fizyczne,  
bo jest fantastyczne.  
No, a zajęcia dodatkowe są wręcz odlotowe.  
Zabawa w czasie przerw z kolegami  
przypomina bieganie po sali.  
Bardzo lubię moją szkołę,  
w niej wesoło mija czas.  
Każdy z nas to przyznać musi  
bez niej nudno będzie nam.  
Gdy nadejdzie koniec szkoły  
w gimnazjalny pójdę świat,  
to wspominać będę z żalem,  
ten beztroski, miły czas.

**II miejsce - Wiktoria Zakrocka  
klasa IIIId**

**NASZA SZKOŁA!**

Nasza szkoła jest wesoła,  
chętnie idzie do niej Ola.

Kazik z Jasiem w piłkę grają,  
koszykówki nie uznają.

Nasza pani bardzo miła,  
chętnie do tablicy wzywa.

Zosia i Asia w klasy grają,  
często sobie pomagają.

Gdy stęsknieni na dzwonek czekamy,  
w podskokach do sklepiku gnamy.

Pani prędko nas obsłuży,  
by na lekcji lepiej służyć.

Gdy mnie jednak brzuch zaboli,  
Pielęgniarka ból ukoi.

W stołówce na śniadanie,  
mogę kupić ciepłe danie.

Moja szkoła jest kochana,  
Zawsze do niej biegnę z rana.

## **W kategorii klasy II**

### **II miejsce - Paulina Ratajska klasa IIb**

#### **SUPER SZKOŁA!**

#### **I miejsce - Anna Tymper klasa IIa**

##### **NASZA SZKOŁA JEST WESOŁA**

Nasza szkoła jest wesoła  
wszystkie dzieci rano woła  
Kiedy dzwonek usłyszemy  
szybko do klasy lecimy

Fajna jest matematyka,  
polski, przyroda i muzyka  
Gdy ktoś głodny i spragniony  
na stołówkę biegnie jak szalony

Po lekcjach do domu idziemy  
albo do świetlicy się udajemy  
Tam bawimy się i gramy  
i też lekcje odrabiamy

Ten do biblioteki zmyka,  
kto książki połyka  
Gdy pogoda dopisuje  
na boisko każdy wyskakuje

Szkoła lat 30 ma  
ja za sobą mam już dwa  
Gdy za szkołą zatęsknimy  
do kronik szkolnych powrócimy.

Prawie codziennie nas woła  
nasza ulubiona szkoła.

Rozwija nas  
w ten wspaniały czas,  
gdy na lekcji siedzimy  
i pilnie się uczymy.

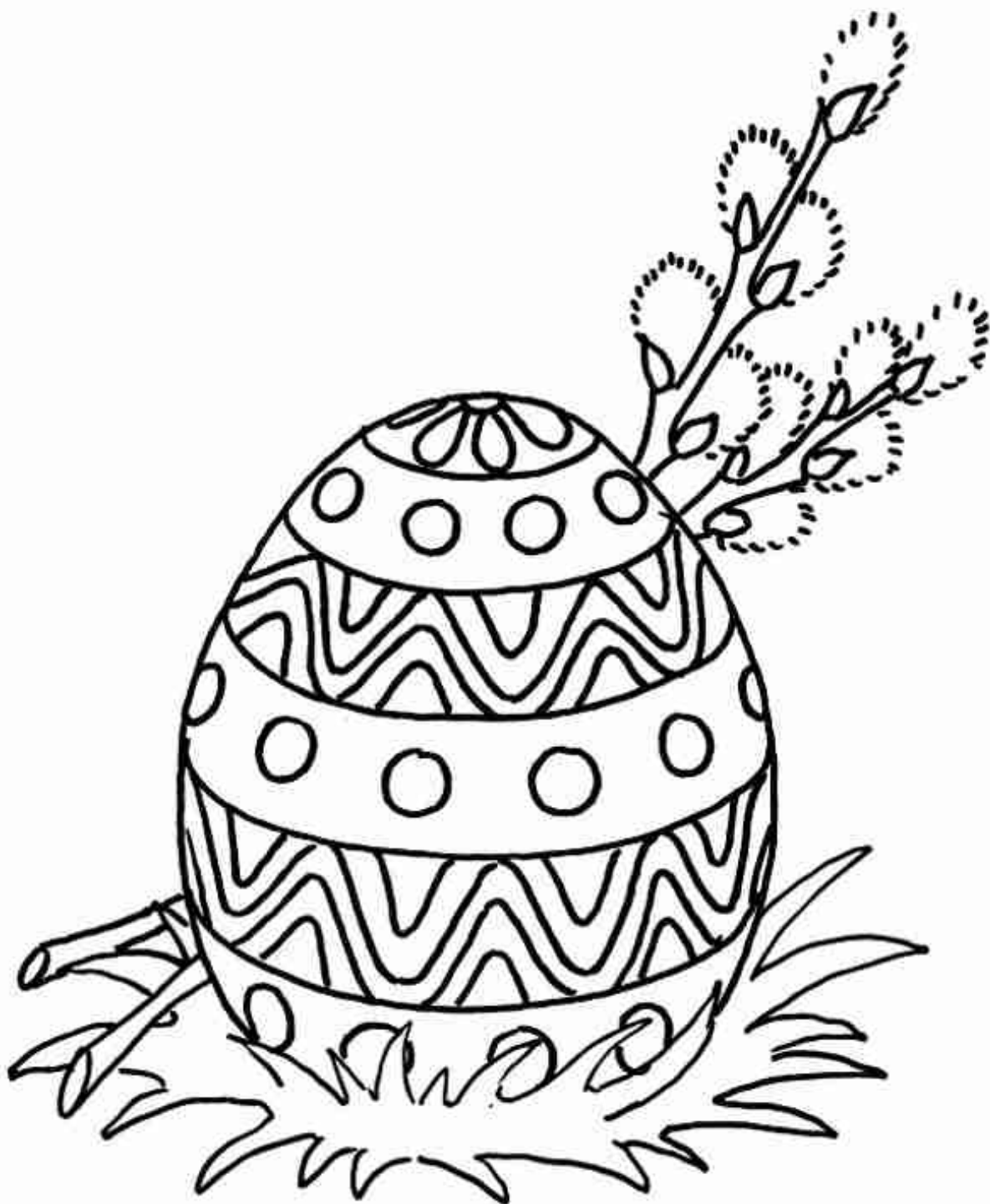
Gdy dzwonek zadzwoni  
nikt z nas czasu nie trwoni,  
do kochanej Pani biegniemy.  
Będzie Super Lekcja, to wiemy!  
Do 17-stki chodzimy  
i tam się NIE NUDZIMY.

### **III miejsce - Sara Rachmańczuk klasa IIc**

#### **WIERSZ O NASZEJ SZKOLE**

W Naszej Siedemnastce dzwonek rozbrzmiewa donośnie.  
Szkolny dzień wita i mur surowy ożywia radośnie.  
Nauczyciele i uczniowie, rodzice i dziadkowie,  
wszyscy razem do szkoły wkraczają.  
Niczym liście, co muśnięte wiatrem, drzewo życiu oddają.  
Hałas, szum, zgiełk oto duch swe oblicze ukazuje.  
Materię we władanie swe obejmuje.  
Wiedza, przyjaźnie, troski i emocje.  
Wszystko to w naszej szkole nie jest nam obce.  
Jedni ze słów budują zdania,  
inni z mozołem kreślą równania.  
Pędzle i nuty mają swe klasy.  
Obok mieszkają globusy, atlasy.  
Trzydzieści lat już tak minęło  
i chociaż w głowach nam poginęło  
ile to było dzwoneków, klasówek,  
wspaniałych wspomnień i nowych słówek,  
to wciąż myślami do niej wracamy.  
O naszej szkole wciąż pamiętamy.

**Zdrowych, spokojnych i radosnych Świąt Wielkanocnych oraz  
mokrego poniedziałku wszystkim naszym Czytelnikom życzy  
Redakcja Szkolnego Magla**



**Pokoloruj najpiękniej jak potrafisz !**

## **Dzieci na Wielkanoc**

Dzieci na Wielkanoc są inne niż zazwyczaj,  
W dzieciach na Wielkanoc jest moc tajemnicza,  
Dzieci na Wielkanoc  
Wstają bardzo rano  
I pytają: - Dlaczego dzwony tak głośno krzyczą?

Dzieci na Wielkanoc mają czerwone usta,  
Czerwonymi ustami plotą różne głupstwa:  
Czy strażak śpi na wieży,  
Czy słońce to jest księżyc  
I dlaczego hiacynty zaglądną w lustra.

Ty dzieciom na Wielkanoc odpuść wszystkie winy:  
Że rozlały atrament, że zbiły słoiki -  
Gdy tak smacznie śpią nocą,  
Nie dziw, że we dnie psocą,  
Że wciąż w ruchu są, jak małe listeczki brzeziny.

Ty także byłeś mały. To historia dawna,  
Powiadasz. Ja rozumiem - dzisiaj nosisz krawat,  
Parasol i notesik,  
Ale gdyś jest wśród dzieci,  
Czy nie jesteś znów dzieckiem, powiedz, czy nieprawda?

Widzisz, ten świat jest wciąż niedoskonały:  
Jednym ciągle zbyt groźny, innym wciąż zbyt mały -  
Ale wiedz: ciemne drogi,  
Troski, trudy i trwogi -  
Że dzieci, zawsze dzieci w nim opromieniały.

I jeszcze jedno cierpkie słówko jegomości  
Podrzucę na odchodnym, z sympatii, z miłości:  
Że gdy dzieciom, mój panie,  
Zechcesz kropnąć kazanie,  
Zaczynaj od kazania do własnych słabości.

***Konstanty Ildefons Gałczyński***

Dzień dobry,  
w czym mogę  
pomóc?

①



Macie jakiś krem na  
poróst włosów?

②



Mamy

A dobry?

③



Rewelacyjny! widzisz pan  
tego wąsacza?

No i?

④



To jest moja koleżanka.  
Próbowała odkręcić tubkę  
zębami...

⑤



Wszystko fajnie, ale  
po co Ci te królicze uszy?

⑥





# HOROSKOP



## **WODNIK: 21.01 – 18.02**

Do nowych znajomości podchodzisz bardzo poważnie i z dystansem. Możesz źle ulokować uczucia. Musisz zaufać innym. Pamiętaj, że zbliża się wiosna i jest coraz jaśniej na dworze. Jeśli chcesz mieć wielu przyjaciół bądź bardziej otwarty.

## **RYBY: 19.02 – 20.03**

Poradzisz sobie nawet z najtrudniejszymi zadaniami, zyskasz zaufanie i podniesiesz się w nauce. Jednak pamiętaj, aby nie zapomnieć o przyjaciołach. Wiosna to dla Ciebie szczęśliwy czas. Może nawet znajdziesz miłość. Ale nie szukaj na siłę.

## **BARAN: 21.03 – 20.04**

Możesz całkiem niespodziewanie zakochać się i to z wzajemnością. Możesz skończyć coś ważnego i to z sukcesem. Ale jeśli znajdziesz miłość to pamiętaj o przyjaciołach. Wiosna to dla Ciebie szczęśliwy czas.

## **BYK: 21.04 – 21.05**

Staniesz się bardziej wyrozumiały. Całkiem niespodziewanie zakochasz się, ale uważaj, na kogo trafisz. Gwiazdy pokazują, że możesz spotkać kogoś, kto sprowadzi Cię na złą drogę. Wiosna to dla Ciebie nie za dobry czas. Uważaj, co robisz, bo coś może pójść nie tak.

## **BLIŹNIĘTA: 22.05 – 21.06**

Staniesz na wysokości zadania, doskonale sprawdzisz się na sprawdzianie lub podczas odpowiedzi. Twój przyjaciel będzie się tobą opiekować, gdy będziesz samotny. Wiosna jest dla Ciebie trochę dobra trochę zła.

## **RAK: 22.06 – 22.07**

Znajdziesz prawdziwą przyjaźń i nowych przyjaciół. Staniesz na wysokości zadania, doskonale sprawdzisz się na sprawdzianie lub podczas odpowiedzi, ale pamiętaj, aby się też uczyć. Wiosna to dla Ciebie wspaniały czas.

## **LEW: 23.07 – 22.08**

Pokłócisz się z przyjacielem, zupełnie bez powodu. Jeśli się nie pogodzicie to znaczy, że nie była to prawdziwa przyjaźń. Wiosna jest dla Ciebie wspaniała. Pokonasz nawet najtrudniejsze przeszkody.

## **PANNA : 23.08 – 22.09**

Przed tobą wiele dylematów. Ale spokojna muzyka i dobry film na pewno Cię zrelaksują. Wiosna jest dla Ciebie dobra. Nie przejmuj się trudnościami. Wszystko się ułoży po Twojej myśli.

## **WAGA : 23.09 – 22.10**

Czekają Cię trudne wybory. Wszystko Ci się ułoży tak jak sobie zamarzysz. Wiosną będziesz mieć wielkie szczęście. Nie przejmuj się drobnymi trudnościami.

## **SKORPION : 23.10 – 21.11**

Czekają Cię trudne wybory. Ale będziesz podejmować właściwe decyzje. Wiosną będziesz mieć wielkie szczęście. Czekają Ci wiele niezapomnianych chwil.

## **STRZELEC: 22.11 – 21.12**

Czekają Ci wiele fascynujących chwil. Wiosną będziesz mieć wielkie szczęście. W konkursach lub zawodach, jeśli się trochę postarasz będziesz najlepszy.

## **KOZIOROŻEC: 22.12 – 20.01**

Poradzisz sobie nawet z najtrudniejszymi zadaniami, zyskasz zaufanie i podciągniesz się w nauce. Czekają Ci wiele szczęścia. Możesz całkiem niespodziewanie zakochać się i to z wzajemnością.

## Drogi Pamiętniczku!

Poznań, 18.07.2015 r.

Drogi Pamiętniczku!

Oh... Wreszcie zasłużone wakacje! Właśnie wypoczywam na plaży nad jeziorem Gardno. Ach, jednak ten upał potrafi zamęczyć człowieka! Pamiętniczku, ty się nie martw! Spokojnie wzięłam ze sobą mój (w sumie to Bartka) wehikuł. Trochę było to trudne, ale jakoś się udało. Już nie mogę się doczekać, kiedy mama z tatą pójdą na spacer, a bratem nie mam, co się przejmować- dam mu pieniądze na gofra i z głowy! No dobrze, kończę, idę popływać. Opiszę ci wszystkie wydarzenia po fakcie! O ile wszystko się uda.

Wróciłam. Organizacyjnie całość była perfekcyjna! Tylko znowu - dobra przyznam się - jak zwykle nie udało mi się prawidłowo przenieść w czasie! Chciałam przenieść się do pięknego szlacheckiego dworku opisywanego w utworze Adama Mickiewicza pt: „Pan Tadeusz”. Ale cóż, wyszło jak wyszło...

Nagle znalazłam się przed motorówką zacumowaną nad jeziorem Gardno. Przeniosłam się do roku 1948! Stałam wśród nastoletnich harcerek z łódzkiej drużyny tzw. „Małej Piętnastki”, byłam też jedną z nich. Chwile pogawędziłyśmy, co prawda pierwszy raz je widziałam, ale czułam się jakbym je znała już parę lat. Po długim oczekiwaniu przyszedli dwaj mężczyźni, którzy oznajmili, iż możemy wsiadać. Część na motorówkę, a część na łódkę. Byłyśmy bardzo podekscytowane – w końcu za kilkanaście minut zobaczymy morze! Tak, jak panowie polecili, tak zrobiliśmy. Jednak trochę zdziwiłyśmy, że możemy wszystkie popłynąć. Było nas prawie 50 osób.

Odbiliśmy od brzegu. Nie minęło wiele czasu, gdy jedna z harcerek zasygnalizowała panu sterującemu łódką, że chyba dno „pokładu” przecieka. Drugi mężczyzna zaczął wiadrzem wylewać zbierającą się wodę, jednak nic to nie dawało, bo było jej wciąż więcej i więcej. Łódka tonęła! Byliśmy niemalże na środku jeziora! Wybuchła wielka panika. Po chwili motorówka również zaczęła iść na dno. Zaczęłyśmy się topić, nawet te, które znakomicie potrafiły pływać! Jedna z dziewczynek, Joasia Skwarczyńska starała się jakoś zachować spokój. Próbowwała ratować koleżanki, wyciągać je na przewróconą łódkę. Później sama zaczęła się topić... Widziałam w niej bohaterkę! Jeszcze tylko usłyszałam niosący się płacz i śpiew „Serdeczna Matko!”. I ten przejmujący krzyk „Mamo, ratuj!”... Straszne, makabryczne, poruszające...

tak postąpić... Tak heroicznie... Poświęcić się dla drugiego człowieka...



Po chwili jakby wszystko wróciło do normy, siedziałam na ławeczce przed pensjonatem. Zobaczyłam swojego brata wracającego z gofrem. Zachowywałam się jakby nic się nie stało. Nikomu nic nie powiedziałam. Zatrzymałam te wszystkie wrażenia dla siebie. Cały czas nie mogłam wyjść z podziwu... Ta trzynastoletnia harcerka - Joasia Skwarczyńska, zamiast ratować siebie, wolała walczyć o życie innych... Wiesz, co pamiętniczku? Zastanawiam się, czy ja - Marysia, też potrafiłabym tak postąpić... Tak heroicznie... Poświęcić się dla drugiego człowieka...

Sprawdziłam w Internecie, że życie Isi, (mimo że tak krótkie, to piękne) jest opisane szczegółowo w książce „Druhna Joanna” autorstwa jej matki, Stefanii Skwarczyńskiej. Postanowiłam sobie, że poszukam tutaj, w pobliskiej bibliotece tej lektury. Myślę, że będzie ona dla mnie cenną i wartościową opowieścią. Z takich ludzi należy brać przykład, zwyczajnych, bliskich nam.



*Agata Pohl klasa 6a*

# Sportowa siedemnastka

KOLEJNY SUKCES!!!

07.03.2015 r. w Żerkowie odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Biegach Przełajowych. Organizatorem zawodów był Wielkopolski Związek Lekkiej Atletyki. Niezmiernie nam miło donieść, że uczennica naszej szkoły Oliwia Wawrzyniak z 6 A wzięła udział we wspomnianej imprezie sportowej. Zawodniczka „Energetyka” Poznań została Mistrzem Wielkopolski w Biegach Przełajowych na dystansie 1000 m w swojej kategorii wiekowej. Był to pierwszy tak poważny sprawdzian umiejętności dla Oliwii, w którym wypadła wyśmienicie. Na ten wspaniały sukces pracowała podczas ferii zimowych na obozie przygotowawczym.

Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów na arenie lekkoatletycznej!!!



# Halowa Piłka Nożna

Uczniowie naszej szkoły wywalczyli mistrzostwo Poznania szóstoklasistów w halowej piłce nożnej. Podopieczni trenera Artura Papierowskiego wygrali rywalizację z przewagą 8 punktów nad drugim zespołem w XXV turnieju szkół podstawowych o puchar Prezydenta miasta Poznania, wielkopolskiego kuratora oświaty i prezesa Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej.

Najlepszym zawodnikiem całych zawodów został wybrany Daniel Dudziński, a najlepszym bramkarzem Jakub Huchwajda (obydwaj z 6 d).  
Końcowa tabela:

1. SP 17
2. SP 51
3. SP 6
4. SP 34
5. SP 60
6. SP 89
7. SP 28
8. Szkoła Społeczna 4
9. SP Da Vinci
10. Szkoła Społeczna 2
11. SP 45
12. SP 42



## Zawody wioślarskie „Ergometr dla wszystkich”

Nasza szkoła wzięła udział w zawodach wioślarskich na ergometrze w dniu 26.11.2014 r.

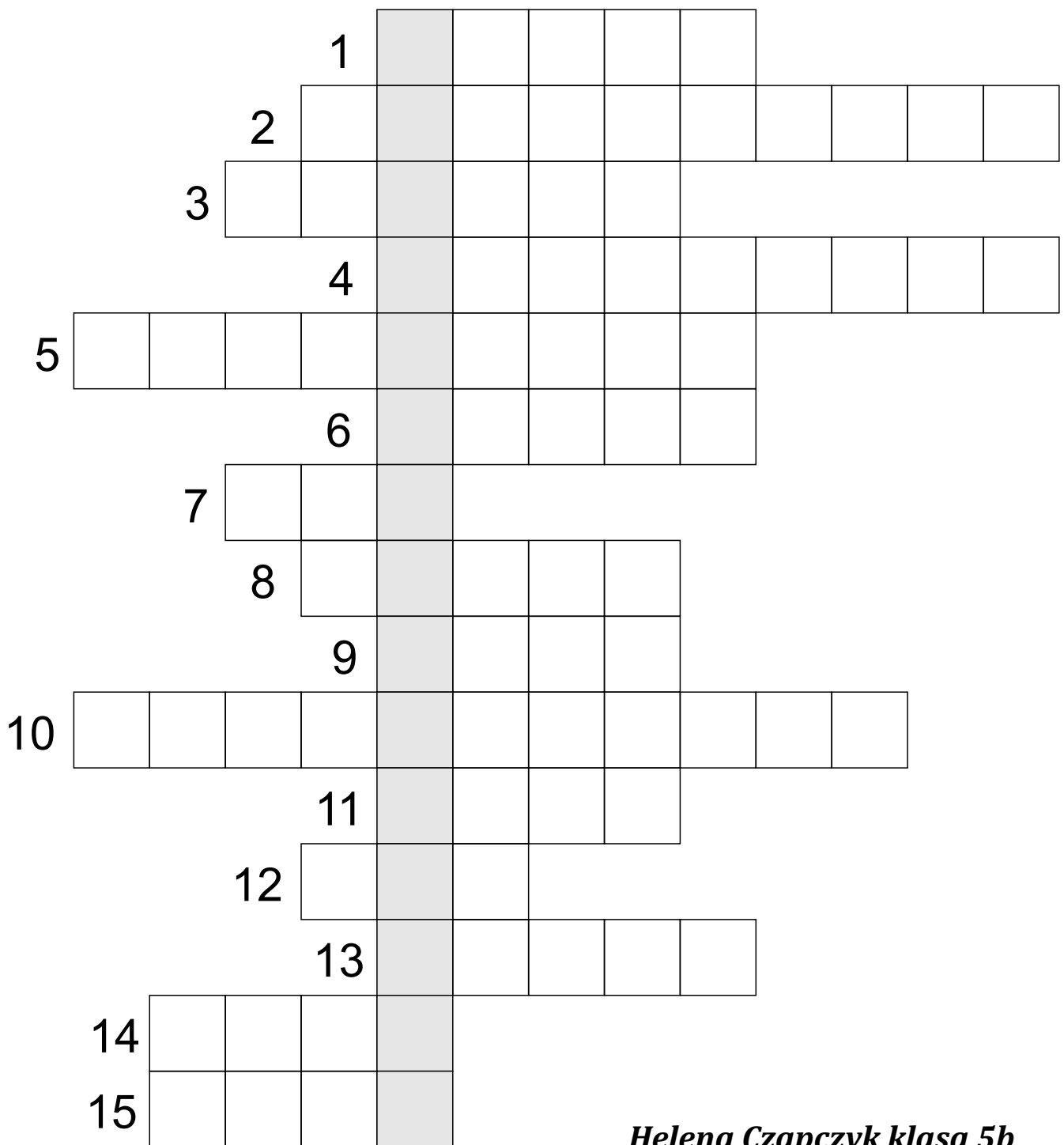
w SP 35, gdzie zajęliśmy drużynowo IV lokatę. Indywidualnie najlepiej spisali się Mikołaj Olejnik z 6 b i Jakub Huchwajda z 6d zajmując odpowiednio I i II miejsce w swojej kategorii wiekowej.

*Natalia Piskorska nauczyciel WF*

# Wiosenna krzyżówka



1. Targa nam włosy wiosną.
2. „Stary i mocno śpi”.
3. Coraz silniej grzeje wiosną.
4. Ranny ptaszek.
5. Wskazuje nam datę.
6. Najważniejsza w filmie sensacyjnym.
7. Najpiękniejszy wiosenny miesiąc.
8. Z piorunami.
9. Rechocze nad stawem.
10. Pierwszy wiosenny kwiat.
11. Wysyłany na poczcie.
12. Chytry jak ...
13. Ptak, który lubi świecidełka.
14. Sołacki lub Chopina.
15. Po wiosnie.



***Helena Czapczyk klasa 5b***

Wszyscy, którym uda się poprawnie rozwiązać krzyżówkę, mają szansę na zdobycie nagrody. Poprawne hasła wraz z imieniem, nazwiskiem i klasą należy nadsyłać do 17 kwietnia na adres mailowy redakcji: [szkolnymagiel17@onet.pl](mailto:szkolnymagiel17@onet.pl). W temacie wiadomości e-mail wpisujemy: Wiosenna krzyżówka.

Powodzenia!

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z ostatniego numeru gazetki otrzymał Mikołaj Styza z klasy 6a. Serdecznie gratulujemy!

**Witaj wiosno !!!!**

